

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 czerwca 2015 roku

Sąd Rejonowy w Zawierciu II Wydział Karny

w składzie :

Przewodnicząca - SSR Agata Mikoda

Protokolant – st.sekr.sądowy Małgorzata Bratek

przy udziale Prokuratora – Asesora Prok. Rej. w Zawierciu Piotra Wróblewskiego

po rozpoznaniu sprawy z oskarżenia publicznego w dniu 16.06.2015 r.

przeciwko **D. W. (1)**

synowi W. i I.

urodzonemu w dniu (...) w Z.

oskarżonemu o to , że :

w okresie od września 2013 r. do 8 listopada 2014 r. w Z. znęcał się fizycznie i psychicznie nad żoną I. W. (1), synem D. W. (2), synem Ł. W. (1) w ten sposób, że wszczywał awantury, podczas których wyzywał słowami obraźliwymi, ubliżał i poniżał ich, popychał, szarpał za różne części ciała, a ponadto wobec I. W. (1) stosował uderzenia w postaci ciosów pięścią po całym ciele oraz kopnięcia nogami, jak również niszczył sprzęt domowy,

to jest o czyn z art. 207 § 1 kk

- 1) uznaje oskarżonego D. W. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku tj. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 207 § 1 kk i za to z mocy art. 207 § 1 kk skazuje oskarżonego na karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,
- 2) na podstawie art. 69 § 1 i § 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt.1 k.k. warunkowo zawiesza wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności na okres 5 (pięciu) lat tytułem próby,
- 3) na podstawie art. 72 § 1 pkt 5 kk zobowiązuje oskarżonego do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu,
- 4) na podstawie art. 72 § 1 pkt 7b kk zobowiązuje oskarżonego do opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonymi w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku, ustalając przy tym, że do kontaktu z pokrzywdzonymi nie może dochodzić w miejscu ich zamieszkania,
- 5) na mocy art. 73 § 1 kk oddaje oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora sądowego,
- 6) na podstawie art. 627 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej I. W. (1) kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów ustanowienia pełnomocnika z wyboru,
- 7) na podstawie art. 29 ust.1 Ustawy Prawo o Adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. B. (2) kwotę 664,20 (sześćset sześćdziesiąt cztery 20/100) złotych tytułem zwrotu kosztów obrony z urzędu za postępowanie przygotowawcze i sądowe,

8) na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 2 ust.1 pkt.4 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania w kwocie (...),20 (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt cztery 20/100) złotych oraz opłatę sądową w wysokości 300 (trzysta) złotych.

Za zgodność z oryginałem

Starszy Sekretarz Sądowy

Małgorzata Bratek

Sygn. akt II K 435/15

UZASADNIENIE

Oskarżony D. W. (1) pozostaje od 1995r. w związku małżeńskim z oskarżycielką posiłkową I. W. (1). Z tego związku mają dwóch synów: D. lat 14 i Ł. lat 11. Mieszkają w domu w Z. przy ul. (...). Oskarżycielka posiłkowa pracuje jako pielęgniarka w Szpitalu (...) w K., natomiast oskarżony pracował w prywatnej firmie jako spawacz. Czasami do dzieci przychodziła matka oskarżycielki posiłkowej M. M. (1) (dowód: zeznania I. W. k: 4, D. W. k: 75, M. M. k: 141).

W związku oskarżonego D. W. (1) i oskarżycielki posiłkowej I. W. (1) dochodziło od dawna do konfliktów, których podłożem było nadużywanie alkoholu przez oskarżonego. Od września 2013r. do 8 listopada 2014r. oskarżony w miejscu zamieszkania znęcał się fizycznie i psychicznie nad żoną I. W. (1), synem D. W. (2) i synem Ł. W. (1). Wszczywał awantury zarówno jak był trzeźwy jak i pod wpływem alkoholu, wyzywał ich słowami obraźliwymi, ubliżał im, poniżał ich, popychał, szarpał za różne części ciała, wypędzał z domu a wobec I. W. (1) stosował nadto uderzenia w postaci ciosów pięścią po całym ciele oraz kopnięcia nogami. Oskarżony również niszczył sprzęt domowy, wspólne mienie. Groził dzieciom pozbawieniem życia i zdrowia. W nocy 7.11.2014r. około 3.00 oskarżony wrócił do domu, był w stanie nietrzeźwości. Zaczął wszystkich budzić, krzyczał, włączał muzykę. Oskarżycielka posiłkowa wielokrotnie prosiła aby położył się spać, poszedł spać dopiero o godzinie 7.00 rano. Wstał około godziny 13.00, od razu zaczął ubliżać oskarżycielce posiłkowej, poszedł kupić alkohol i spożywał go sam do samego wieczora. Około godziny 20.00 wyszedł z domu i wrócił o godz. 22.00. Po powrocie do domu chciał wymusić na oskarżycielce odbycie stosunku seksualnego, ona nie zgodziła się i uszykowała mu kolację. Oskarżony stwierdził, że jedzenie jest zbyt zimne i wszczywał awanturę, zaczął ją wyzywać, budzić wszystkich. Kiedy syn D. obudził się i prosił oskarżonego aby się uspokoił, oskarżony uderzył go w bark i ubliżał mu. D. uciekł do łazienki, zamykając drzwi. Oskarżony chciał wyważyć drzwi do łazienki. Oskarżycielka posiłkowa powstrzymała go, a oskarżony zaczął wszystko trzaskać w mieszkaniu, stołkiem z kuchni rzucając krzyczał że wszystko rozbije, był bardzo agresywny. Rozbił żyrandol, potrząsał talerze, szklanki i lustro w przedpokoju. Na klatce schodowej poniszczył obrazy, zniszczył drzwi prowadzące na strych, porozlewał farby. Młodszy syn Ł. na jej prośbę wezwał policję. Przybyli na miejsce funkcjonariusze policji P. M. i S. K. stwierdzili bałagan w mieszkaniu, leżało potłuczone szkło, poprzewracane krzesła i drabina malarska i inne przedmioty domowego użytku. Oskarżony był pod wpływem alkoholu I badanie 1,90 promila i II badanie 1,94 promila, miał na skutek rozbicia lustra rozcięty naskórek na prawej dłoni (dowód: notatka urzędowa k: 1, zeznania I. W. k: 4,142, D. W. k: 75, Ł. W. k: 77, M. M. k: 141-142).

Oskarżycielka posiłkowa wzywała na interwencję funkcjonariuszy policji. Interwencje kończyły się pouczeniami, a w nocy 8.11.2014r. oskarżony został osadzony w (...) w Z. (dowód: notatka urzędowa k: 1, zeznania I. W. k: 4, D. W. k: 75).

W przeszłości w 2012r. oskarżony był już karany za znęcanie się nad żoną, została założona niebieska karta, leczyl się psychiatrycznie w Szpitalu (...) w L. w oddziale zamkniętym (dowód: notatka urzędowa k: 1, notatka urzędowa o przemocy w rodzinie k: 33-34, notatka urzędowa z pierwszej kontroli rodziny, w której została wszczęta procedura niebieskiej karty k: 35-36, pisma k: 37-40,47,49-50,58, notatki urzędowe k: 41,42,48, 55-57,59, notatka urzędowa o przemocy w rodzinie k: 44-46,51-52, akt oskarżenia k: 62-63, wyrok k: 64-65, zeznania I. W. k: 4,142, D. W. k: 75).

W latach szkolnych 2007 – 2013 zarówno oskarżony jak i oskarżycielka posiłkowa uczestniczyli w zebraniach szkolnych z rodzicami. Oskarżony angażował się w życie szkoły i klasy. W roku szkolnym 2014/2015 na zebrania

z rodzicami przychodziła oskarżycielka posiłkowa. (...) uczą się dobrze (dowód: oświadczenie k: 131, zaświadczenia szkolne k: 132-140).

Obecnie między stronami toczy się postępowanie przed sądem cywilnym o nakazanie opuszczenia lokalu oraz został złożony przez oskarżycielkę posiłkową pozew o rozwód (k: 141).

Oskarżony D. W. (1) (k: 13-16) na etapie postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu – znęcania psychicznego i fizycznego nad żoną i synami. Wyjaśnił, że faktycznie nadużywał alkoholu, zdarzało mu się raz w miesiącu wypić, jego żona nie lubi alkoholu, nie lubi jak jest pijany. Dodał, że wczoraj będąc pijany potrzaskał lustro oraz klosz w kuchni od lampy, chyba zrzucił farbę do malowania, ale nikogo nie uderzył, nigdy nie uderzył żony i dzieci. Dodał, że żałuje, że tak się zachowywał, jest mu wstyd. Na rozprawie odczytano wyjaśnienia oskarżonego z postępowania przygotowawczego (k: 141), albowiem oskarżony będąc prawidłowo wezwanym nie stawiał się na rozprawę bez usprawiedliwienia.

Analizując całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego nie przyznającego się do znęcania psychicznego i fizycznego nad rodziną. Nie korelują one z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, a w szczególności z zeznaniami żony I. W. (1) i synów – a zatem bezpośrednich świadków i pokrzywdzonych czynami oskarżonego. Oskarżony w swoich wyjaśnieniach przyznał, że nadużywa alkoholu, niszczy sprzęty, ale jednocześnie stwierdził, że nie znęca się nad rodziną. Sąd uznał te wyjaśnienia oskarżonego za gołosłowne, że stanowią jedynie przyjętą przez niego linię obrony nacechowaną na chęć uniknięcia ujemnych skutków skazania, czy też zminimalizowania ich.

Oskarżycielka posiłkowa I. W. (1) (k: 2-5, 21, 89, 142) tak w toku postępowania przygotowawczego jak i na rozprawie swobodnie zeznała i opisała zachowanie oskarżonego w stosunku do niej i do dzieci w okresie od września 2013r. do 8 listopada 2014r. i jej zeznania legły u podstaw poczynionych ustaleń faktycznych w sprawie. Dodała, że oskarżony wyzywa ją od kurwy, szmaty, dziwki, zadaje jej ciosy pięścią po całym ciele, kopie, szarpie za odzież, kończyny górne. Nigdy nie korzystała z pomocy medycznej. Wielokrotnie ją i dzieci wypędzał z domu, niszczył wspólne mienie. Dzieciom wielokrotnie groził pozbawieniem życia i zdrowia, szarpał ich, popychał. Składając kolejne zeznania na etapie postępowania przygotowawczego podała, że złożyła zawiadomienie, ale nie chciałaby aby oskarżony, który jest jej mężem i osobą najbliższą odpowiadał karnie, odmówiła złożenia zeznań. Podczas kolejnych zeznań podtrzymała swoje pierwotne zeznania. Dodała, że odmówiła złożenia zeznań, bo oskarżony obiecywał poprawę, ale choć pracował to wszystkie pieniądze przeznaczal na alkohol, później przestał pracować, dalej wszczynal awantury, były kolejne interwencje policji, rzucił w nią telefonem komórkowym, miała siniak na nodze, dalej budzi ich w nocy. Na rozprawie podtrzymała treść swoich dotychczasowych zeznań. Dodała, że oskarżony całkowicie nią zmanipulował, żyła w poczuciu całkowitej powinności, bardzo obelżywie ją wyzywał, pluł na nią, wyzywał dzieci, krzyczał, że nie są jego, ubliżał dzieciom, poniżał je, szarpał, popychał, rzucał w nie przedmiotami. Dzieciom jest przykro gdy ojciec tak się zachowuje, boją się go. Ona postanowiła zawalczyć o nie i o siebie i dlatego zeznała. Miała siniaki po pobiciach, ale nie robiła obdukcji, bo się wstydziła. Na rozprawę oskarżony nie przyszedł, bo ma ciąg alkoholowy, powiedział, że nie interesuje go to i czeka na więzienie.

Na etapie postępowania przygotowawczego przesłuchano małoletnie dzieci stron D. W. (2) i Ł. W. (1).

D. W. (2) (k: 75-76) – uczeń Gimnazjum nr 3 w Z. potwierdził że oskarżony ma problem z alkoholem, pije tydzień - miesiąc, później ma tydzień przerwy. Najbardziej agresywny jest na początku jak zaczyna pić, robi wówczas awantury z błahego powodu. Później obiecuje poprawę ale później to i tak się powtarza. Awantury są wobec mamy, jego i brata. Ostatnio go odepchnął, bo poprosił go aby się uspokoił. Dodał, że chciałby aby było lepiej, żeby oskarżony się uspokoił, ale już się przyzwyczaił do tego. Ojciec go wyzywa od skurwysyna, że nie jest jego synem i aby się wynosił z domu. Wyzywa zarówno jak jest trzeźwy jak i będąc pod wpływem alkoholu. Do młodszego brata jest bardziej łagodny. Mamę uderzył, szarpał, jego chciał kopnąć i uderzyć. Oskarżony prosił go aby na przesłuchaniu go oczyścił. On zeznał, bo chce aby ta sytuacja się zmieniła. Kiedyś bał się oskarżonego, do szkoły chodzi niewyspany.

Ł. W. (1) (k: 77) zeznał, że oskarżony często jest pod wpływem alkoholu – potrafi pić nawet przez dwa tygodnie. Czasami jest agresywny. Do mamy odzywa się wulgarnie, w nocy nie daje spać, przeklina, wyzywa wulgarnymi słowami, do niego i do brata mówi, że nie są jego synami, grozi im. Zniszczył lampę, lustro, ławkę. On na prośbę mamy wezwał wówczas policję. Jak są awantury on wychodzi do innego pokoju i jest mu smutno. Boi się wówczas oskarżonego. Nie wie, czy chciałby aby oskarżony z nimi mieszkał – gdyby nie pił to tak.

Na okoliczność zeznań małoletnich biegła psycholog A. W. sporządziła opinie sądowo – psychologiczne (k: 79-81,82-85). Stwierdziła, że ich rozwój umysłowy jest w normie, nie stwierdziła skłonności do konfabulacji. Zeznania świadka Ł. W. (1) psychologicznie czytelne, spójne z zeznaniami członków rodziny. Uczestnictwo w przesłuchaniu w Sądzie jest dla niego trudnym przeżyciem. Przeżywa konflikt związany z lojalnością wobec ojca oraz lojalnością wobec brata, który przed nim zeznawał. Wychowywany w atmosferze niesprzyjającej rozwojowi, brak bezpieczeństwa, akceptacji, spokoju, jest niepokojny, niespokojny.

Małoletni zaś D. W. (2) składa zeznania pomimo tego, że matka odmówiła składania zeznań. Powodem tej decyzji jest chęć zmiany sytuacji związanej z przemocą domową.

Świadek M. M. (1) (k: 31,141-142) – matka oskarżycielki posiłkowej na etapie postępowania przygotowawczego odmówiła złożenia zeznań. Na rozprawie zaś zeznała, że nie mieszka z oskarżonym i oskarżycielką posiłkową, ale ta często do niej dzwoniła aby przyszła do dzieci, bo oskarżony jest pod wpływem alkoholu, awanturuje się, jest agresywny do dzieci. Przy niej oskarżony wyzywał oskarżycielkę posiłkową niecenzuralnymi słowami – od dziwki, szmaty, kurwy, poniżał ją, wyganiał z domu, mówił, że ma jej dość, nie może znieść jej widoku. Przy niej oskarżony trząsał się, zamierzał się na oskarżycielkę posiłkową, ale nie uderzył jej. Takie sytuacje miały miejsce bardzo często, oskarżony jest w ciągu alkoholowym przez dwa tygodnie i tak się zachowuje, znęca się psychicznie i fizycznie nad rodziną. Sprzedawał rzeczy z domu, telefony synów, aby mieć na alkohol. Dodała, że gdyby oskarżony przestał pić miałby wsparcie tak ze swojej bliskiej jak i dalszej rodziny. Zeznaje na rozprawie, bo chodzi jej o wnuki, aby żyły w normalnych warunkach. Nadal zachowanie oskarżonego nie uległo zmianie, miesiąc temu porąbał drzwi siekierą.

Sąd w pełni dał wiarę zeznaniom świadków, cechował je duży obiektywizm, choć było to dla nich bardzo trudne, zeznali obiektywnie i wskazali co jest podłożem problemów oskarżonego, jak się zachowuje a ich zeznania wzajemnie się uzupełniają, znajdują oparcie w wykazie interwencji.

Świadek I. W. (3) (k: 30,141) – matka oskarżonego odmówiła złożenia zeznań.

W toku postępowania z uwagi na uzasadnione wątpliwości co do stanu poczytalności oskarżonego D. W. (1) został on poddany badaniu przez dwóch biegłych lekarzy psychiatrów, którzy nie stwierdzili u oskarżonego zaburzeń psychotycznych ani upośledzenia umysłowego, stwierdzili natomiast uzależnienie od alkoholu, natomiast jego poczytalność nie budzi wątpliwości (dowód: opinia psychiatryczna k: 23-25).

Opinię Sąd uznał jako pełną, jasną i nie zawierającą sprzeczności.

W tym stanie rzeczy analizując całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd uznał, iż okoliczności czynu zostały wyjaśnione i nie budzą żadnych wątpliwości, a wina oskarżonego została udowodniona natomiast nie zachodzą żadne okoliczności, które by tę winę wyłączały, a tym samym nie zachodzą przesłanki wyłączające odpowiedzialność karną.

Oskarżony w okresie od września 2013r. do 8 listopada 2014r. w Z. znęcał się fizycznie i psychicznie nad żoną I. W. (1), synem D. W. (2), synem Ł. W. (1) w ten sposób, że wszczynał awantury, podczas których wyzywał ich słowami obraźliwymi, ubliżał i poniżał ich, popychał, szarpał za różne części ciała, a ponadto wobec I. W. (1) stosował uderzenia w postaci ciosów pięścią po całym ciele oraz kopnięcia nogami, jak również niszczył sprzęt domowy.

Sąd uznał, iż czyn przypisany oskarżonemu D. W. (1) stanowi występki określony w art. 207 § 1 k.k.

Przepis ten określa przestępstwo znęcania się fizycznego lub psychicznego nad osobą najbliższą. Znęcanie się to zachowanie polegające na umyślnym zadawaniu bólu fizycznego lub cierpień moralnych. Oskarżony znęcał się psychicznie nad swoją żoną i małoletnimi synami – wszczynał awantury, wyzywał ich wulgarnie, ubliżał, poniżał, groził pozbawieniem życia. Były to działania powtarzające się, nagminne, charakteryzujące się intensywnością i rozciągłością w czasie. Oskarżony zadawał cierpienia moralne oskarżycielce posiłkowej i dzieciom w celu ich udręczenia, poniżenia, dokuczenia i wyrządzenia przykrości i nie mają tu znaczenia pobudki jakimi kierował się oskarżony – czy to jego stan psychiczny, czy też nadużywanie alkoholu, czy po prostu taki charakter. Nic nie usprawiedliwia takiego zachowania się oskarżonego wobec swoich bliskich i wyrażania nawet uzasadnionych z punktu widzenia oskarżonego pretensji do żony poprzez ich obelżywe i wulgarnie wyzywanie oraz używanie w stosunku do nich gróźb pozbawienia życia. Nadto stosował wobec oskarżycielki posiłkowej i synów przemoc fizyczną poprzez ich szarpanie, popychanie i uderzanie pięścią po całym ciele i kopanie nogami żony I. W. (1).

Należy zaznaczyć, że przedmiotem ochrony tego przepisu jest rodzina, jej prawidłowe funkcjonowanie oraz opieka. Widać, że żona chciała dać jeszcze szansę oskarżonemu, chciała utrzymać rodzinę, to synowie zmobilizowali ją do podjęcia działań i ich miłość i troska o matkę spowodowały, że podjęła działania prawne, nie tylko sprawa karna, ale i sprawa cywilna o nakazanie opuszczenia lokalu, sprawa rozwodowa.

Przy wymiarze kary jako okoliczności obciążające Sąd uznał wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu, jego wagę, sposób zachowania się oskarżonego, który nie widzi swoich błędów.

Uwzględniając te okoliczności Sąd wymierzył oskarżonemu na mocy art. 207 § 1 k.k. karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Jednocześnie na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesił wykonanie wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności na okres 5 lat tytułem próby, na podstawie art. 72 § 1 pkt 5 k.k. zobowiązał oskarżonego do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu, a na podstawie art. 73 § 1 k.k. oddał go w okresie próby pod dozór kuratora sądowego, który nie tylko będzie kontrolował zachowanie oskarżonego ale też pomagał w rozwiązywaniu problemów życiowych. Nadto Sąd na podstawie art. 72 § 1 pkt 7b k.k. kierując się ochroną rodziny zobowiązał oskarżonego do opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonymi w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku, ustalając przy tym, że do kontaktu z pokrzywdzonymi nie może dochodzić w miejscu ich zamieszkania. To zobowiązanie wprowadzono celem przeciwdziałania przemocy w rodzinie, ma przeciwdziałać kontynuowaniu przez oskarżonego znęcania się nad najbliższymi.

Sąd uznał, iż tak określona kara jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego i bynajmniej nie nazbyt surowa i spełni cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego, a także w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Bowiem z jednej strony kara w odczuciu społecznym musi odpowiadać poczuciu sprawiedliwości i skuteczności, a z drugiej strony i to jest jej cel priorytetowy skłonić winna oskarżonego do powstrzymywania się w dalszym życiu od popełniania przestępstw. Nie ma zgody Sądu na to aby agresor terroryzował swoją rodzinę, aby znęcał się dalej nad bezbronnymi.

Sąd zdecydował się na warunkowe zawieszenie wykonania kary albowiem jest to wystarczające dla osiągnięcia wobec oskarżonego celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. W ocenie Sądu zawieszenie kary i proces będą nauczka dla oskarżonego i pozwalają na danie mu szansy na poprawę swojego zachowania, podjęcie leczenia odwykowego a do tego będzie go motywował pięcioletni okres próby, obowiązek powstrzymywania się od nadużywania alkoholu i kontrola ze strony kuratora.

Stosując Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądzone od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. B. (2) zwrot kosztów nieopłaconej obrony z urzędu z uwzględnieniem ilości rozpraw i aktualnie obowiązujących stawek, a także nakładu pracy obrońcy.

Jednocześnie Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej koszty ustanowienia pełnomocnika z wyboru.

Natomiast na zasadzie art. 627 k.p.k. i art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy o opłatach w sprawach karnych Sąd zasądził od oskarżonego opłatę sądową w wysokości 300 złotych oraz wydatki postępowania w kwocie 1354,20 złotych uznając, iż podatnicy nie mogą ponosić tych kosztów spowodowanych przez oskarżonego, oskarżony jest młody, zdrowy i powinien te koszty ponieść.